

śmierci sam staje się bogiem. I tak nie przypadkiem Eneasz w Eneidzie nazywa swojego zmarłego ojca *sancte parens* i *divinus parens*, zaś u Neposa pojawia się wymowne określenie *deum parentem*. Ten, kto w jakikolwiek sposób złamał nakazy pietas, cierpiał po śmierci najsrozsze męki. Wielu autorów starożytnych, a zwłaszcza Plutarch, powołujący się przy tym na Warrona stwierdza autorytatywnie, iż w Rzymie synowie czcili ojców jak bogów, a ich mogiły traktowali jak świątynie²¹. U Katona mamy interesujące opisy ofiar prywatnych połączonych z modlitwami, które odprawia ojciec jako głowa rodziny w różnych okolicznościach życia. I tak przykładowo przed żniwami Katon zaleca gospodarzom złożyć na ofiarę placek (*strues*) i wino, czemu towarzyszy prośba do Jowisza i Janusa o łaskawość dla niego, jego dzieci, domu i czeladzi (*propitius mihi liberisque meis domo familiaeque meae*). Podobną ofiarę, ale tym razem z wina należało złożyć Jowiszowi (*Iuppiter dapalis*) przed rozpoczęciem orki wiosennej. Podobnie na wiosnę składano uroczystą ofiarę dla oczyszczenia pól (*agrum lustrare*) z prosięcia, jagnięcia i bydłęcia (*suovetaurilia*) oraz z wina Janusowi i Jowiszowi; tu również w czasie składania ofiary usiłowano zapewnić sobie przychylność bóstw dla swojej rodziny. Niewiele różniły się obrzędy odprawiane w imieniu całej społeczności lokalnej podczas *ambarvalia*²².

Jak wiadomo w rodzinnych *sacra* brali udział wszyscy członkowie rodzinnej wspólnoty, w tym synowie jako pomocnicy (*camilli*) ojca oraz niewolnicy jako służący larów, zaś sama przynależność człowieka do rodziny wraz ze stosownymi prawami i obowiązkami była uzależniona od uczestniczenia w jej *sacra* (*donec in sacris permaneat*). Co przy tym charakterystyczne, konieczność uczestniczenia w niektórych *sacra privata* (pogrzeb w rodzinie, auspicja, które nie mogły być opuszczone bez *piaculum*, corocznej ofiary wymagającej osobistej obecności) traktowano za jedną z niewielu ważnych i usprawiedliwionych przyczyn spóźnienia się rekruta na punkt zborny. Człowiek, który odziedziczył lub kupił rodzinę, był odpowiedzialny za właściwe wykonywanie *sacra*, zaś zdaniem pontyfików i prawników (*pontificum auctoritate consecuta sunt*) rodzina nie powinna była dłużej pozostawać bez *pater familias*, podobnie jak niedopuszczalna jest dłuższa przerwa w wykonywaniu *sacra publica*.

A zatem przynależność każdego człowieka do rodziny i świata jej wierzeń i obrzędów, a w konsekwencji i związane z tym wszelkie obowiązki i prawa trwały tak długo, dopóki uczestniczył on w obrzędach i ofiarach dokonywanych w obrębie rodziny. Ten zaś, kto przenosił się do innej rodziny, jak np. kobieta w wyniku zamążpójścia, musiał najpierw wyrzec się dawnego kultu rodzinnego poprzez tzw. *abdicatio*, potwierdzone później przez *comitia curiata*, a następnie pożegnać się z larami oraz z Janusem i di Penates, czemu towarzyszyły odpowiednie ofiary oczyszczające. Panna młoda przy pożegnaniu ofiarowywała swoim larom lalki i